

UZASADNIENIE

W pozwie złożonym dnia 25 czerwca 2015 roku do Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi powód – T. P., wniósł pozew o zasądzenie solidarnie od pozwanych I. C. (1) i J. C. kwoty 31.544,40 zł tytułem zwrotu kwoty zapłaconej przez powoda w imieniu pozwanych na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł.. Ponadto zażądał solidarnego zwrotu od pozwanych na swoją rzecz kosztów procesu według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu powód wyjaśnił, że pozwani zwrócili się do niego w sprawie zamiany lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w Ł. przy ul. (...), znajdującego się w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (...), na inny lokal. Dokonanie tej czynności było jednak niemożliwe ze względu na zaległości w zapłacie przez pozwanych opłat eksploatacyjnych oraz innych kosztów związanych z wszczętym postępowaniem egzekucyjnym skierowanym przeciwko pozwanym. Powód spłacił zadłużenie pozwanych uiszczając na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. kwotę 31.544,40 zł. Po dokonanej spłacie, pozwani zrezygnowali z usług powoda i odmówili zamiany lokalu. W wyniku spłaty pozwani odzyskali członkostwo w spółdzielni mieszkaniowej (...) w Ł..

W odpowiedzi na pozew pozwani nie uznali powództwa i wnieśli o jego oddalenie. Pozwani podnieśli zarzut przedawnienia roszczenia powoda, wskazując jednocześnie, iż nie kwestionują faktu spłaty przez powoda ich zadłużenia. Dodatkowo pozwani podnieśli, iż kwota wpłacona przez powoda stanowi część dopłaty uzyskanej przez powoda w wyniku wcześniej przeprowadzonej zamiany mieszkania córki pozwanych, do zwrotu której był on zobowiązany.

Pismem z dnia 19 października 2012 roku powód sprecyzował, iż podstawą roszczenia jest art. 405 k.c. jako że pozwani bez podstawy prawnej uzyskali korzyść majątkową kosztem powoda. Dodatkowo podniesiono, iż w chwili spłaty zadłużenia pozwanych przez powoda nie istniał między nimi żaden stosunek zobowiązaniowy ani nie powstał w przyszłości, na podstawie którego można by dochodzić żądanej kwoty.

Wyrokiem z dnia 23 stycznia 2015 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi uwzględnił powództwo w całości oraz obciążył pozwanych obowiązkiem zwrotu kosztów procesu w całości.

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych:

Powód T. P. posiada licencję zawodową pośrednika obrotu nieruchomościami i jest pełnomocnikiem swojej żony w ramach wykonywanej przez nią działalności gospodarczej, choć sam tej działalności nie prowadzi. W 2009 roku do powoda zgłosili się pozwani z zamiarem zamiany lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w Ł. przy u. Sokola 22. Pozwanym ze względu na zaległości czynszowe groziła eksmisja. Zostali oni wykluczeni z grona członków spółdzielni (...) w Ł.. Warunkiem umożliwiającym wstrzymanie eksmisji i podjęcie działań zmierzających do zamiany mieszkania było zapłacenie zadłużenia do spółdzielni. Pozwani nie mieli środków na spłatę tego zadłużenia, które wynosiło kwotę 31.544,40 zł. Ustalono, iż to zadłużenie spłaci powód, zaś przy realizacji przyszłej transakcji zamiany odbierze wyłożone przez siebie środki pieniężne. Dodatkowo ustalono, iż w przypadku zamiany lokali, zostanie zawarta umowa o pośrednictwo dotycząca zamiany lokalu pozwanych. Powód wpłacił na rachunek Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. kwotę 31.544,40 zł. Powyższa kwota pochodziła ze środków należących do majątku wspólnego powoda i jego żony. Powyższa wpłata nie została zaksięgowana w dokumentacji finansowej firmy żony powoda, nie stanowiła kosztu w prowadzonej przez nią działalności gospodarczej. W wyniku przyszłej zamiany pozwani mieli uzyskać dopłatę, z której miały być pokryte środki wyłożone przez powoda na zadłużenie pozwanych. Minimalna kwota dopłaty dla pozwanych z tytułu zamiany miała odpowiadać zadłużeniu lokalu. Po spłacie zadłużenia pozwani odmówili zamiany lokalu oraz odmówili zawarcia umowy o pośrednictwo. Strony zaprzestały współpracy. Nie ustalono terminu zwrotu pieniędzy. Pozwani w wyniku spłaty zadłużenia odzyskali członkostwo w spółdzielni mieszkaniowej, zaś w grudniu 2009 roku została ustanowiona odrębna własność przedmiotowego lokalu na rzecz pozwanych.

Pismem z dnia 4 kwietnia 2011 roku powód wezwał pozwanych do zwrotu kwoty 31.544,44 zł. We wniosku z dnia 12 kwietnia 2012 roku powód zaważwał pozwanych do próby ugodowej. Zaważwani oświadczyli, iż widzą możliwość zapłaty spornej kwoty na rzecz powoda, pod warunkiem dokonania zamiany ich lokalu mieszkalnego.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, zeznaniach powoda i świadka M. P.. Nadto wyjaśnił przyczyny, dla których oddalił wnioski dowodowy pełnomocnika pozwanych o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka I. C..

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że powództwo jest w pełni zasadne. Jako podstawę prawną Sąd I Instancji wskazał art. 410 § 1 i 2 k.c. wskazując na kondykcję ob rem – świadczenie zostało spełnione, ale zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty. W ocenie Sądu Rejonowego w wyniku zapłaty dokonanej przez powoda w dniu 30 września 2009 roku pozwani uzyskali bez podstawy prawnej korzyść majątkową kosztem majątku powoda. Korzyść ta odpowiada co najmniej kwocie 31.544,40 zł w tym zakresie bowiem pozwany umorzono dług w spółdzielni mieszkaniowej. Powód spełnił świadczenie, aby przywrócić pozwany członkostwo w Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. i tytuł prawny do zajmowanego lokalu, a tym samym umożliwić im zamianę ich mieszkania na mniejsze, za odpowiednią dopłatą, na podstawie przyszłej umowy o pośrednictwo w obrocie nieruchomościami. W ramach tej przyszłej umowy miała zostać rozliczona kwota zapłacona przez powoda. Jednakże cel świadczenia nie został osiągnięty, nie doszło bowiem do zawarcia umowy o pośrednictwo w obrocie nieruchomościami i rozliczenia spełnionego świadczenia.

Dodatkowo Sąd Rejonowy kategorycznie stwierdził, iż między stronami nie doszło do zawarcia umowy o pośrednictwo w obrocie nieruchomościami, ponieważ w świetle obowiązujących przepisów taka umowa powinna być sporządzona w formie pisemnej pod rygorem nieważności. Sąd nie uwzględnił podniesionego przez pozwanych zarzutu przedawnienia, przyjmując, iż w przedmiotowej sprawie termin zasiedzenia wynosi 10 lat. Sąd Rejonowy nie zgodził się z dwuletnim terminem przedawnienia wskazanym przez pozwanych a wynikającym z przepisu art. 751 pkt 1 k.c., uznając, iż w sprawie powyższy przepis nie będzie miał zastosowania.

O odsetkach Sąd I Instancji nie orzekał ponieważ żądanie zapłaty odsetek zostało zgłoszone dopiero na rozprawie w dniu 9 stycznia 2015 roku. Jednakże powyższa modyfikacja powództwa nie była skuteczna w świetle art. 193 §2 k.p.c.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o art. 98 k.p.c.

Od powyższego wyroku pozwani reprezentowani przez pełnomocnika z wyboru, złożyli apelację zaskarżając go w całości i wnosząc o zmianę zaskarżonego orzeczenia ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji

Zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego art.411 k.c, art. 518 k.c. i art. 60 k.c. i art. 734 k.c. przez nie zastosowanie a nadto naruszenie przepisów:

- art. 227 k.p.c. przez bezzasadne oddalenie wniosku o przesłuchanie jako świadka I. C. na okoliczność zobowiązań powoda z tytułu wcześniejszych umów z nią zawartych;

- art. 299k.p.c. przez przeprowadzenie dowodu z zeznań M. P. (2) jako świadka a nie jako strony, za którą należało ją uważać w świetle stanowiska Sądu wyrażonego w zaskarżonym wyroku,

- art. 328 k.p.c. przez nie ustosunkowanie się w uzasadnieniu wyroku do argumentów podnoszonych przez stronę pozwaną i zastąpienie ich rozważaniami w kwestiach przez żadną ze stron niepodnoszonych

- nie wyjaśnienie istotnych okoliczności sprawy a w szczególności zobowiązań powoda względem córki pozwanych z tytułu wcześniejszych umów i uzgodnień, że świadczenie będące przedmiotem procesu będzie rozliczeniem wcześniejszych zobowiązań.

Zdaniem skarżącego Sąd I instancji pominął przepis art. 411 pkt 1 k.c. przepis ten przekreśla skuteczność rozważań Sądu w przedmiocie rodzaju świadczenia. Powód działał w przekonaniu, że dokonana wpłata rodzi obowiązek zwrotu ale ze strony spółdzielni, a nie ze strony pozwanych. Z ustalonego stanu faktycznego nie wynika, aby ustalono zastrzeżenie zwrotu. Powód dokonał zapłaty długu pozwanych z pełną świadomością o braku zobowiązania do tego działania i bez zastrzeżenia jego zwrotu. Z tego powodu powództwo powinno ulec oddaleniu.

Nadto skarżący wskazał, iż przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu mają zastosowanie jedynie w sytuacji nieuregulowanych innymi przepisami i nie mogą być one wykorzystywane jako uzupełniające dochodzenia roszczeń wynikających z innych podstaw prawnych. Zdaniem skarżącego w przedmiotowej sprawie art. 518 k.c. reguluje stosunek prawny pomiędzy powodem a pozwanymi. Jednakże brak spełnienia przesłanek z tego przepisu powoduje, iż powództwo na tej podstawie prawnej powinno zostać oddalone.

Skarżący zaznaczył również, iż w świetle zgromadzonego materiału dowodowego należy przyjąć, iż między stronami doszło do zawarcia ustnej umowy zlecenia zamiany lokali. W takiej sytuacji zapłatę dokonaną przez powoda można potraktować jako wydatek zrealizowany w ramach wykonywania zadań zleceniobiorcy. W przypadku przyjęcia takiej konstrukcji prawnej roszczenie powoda uległoby przedawnieniu dwuletniemu.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanych na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Sąd Okręgowy w całości podziela i przyjmuje za własny ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, jak również prawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, w tym również jego oceny prawnej. Ujawnione dowody zostały ocenione z uszanowaniem granic swobody przyznanej organowi orzekającemu, bez jakiegokolwiek naruszenia zasad logiki, czy doświadczenia życiowego. W ocenie Sądu odwoławczego ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd I instancji została dokonana w sposób wszechstronny, przy uwzględnieniu i dokładnym rozważeniu wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu.

Wbrew twierdzeniom apelującego Sąd Rejonowy prawidłowo przeanalizował zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, wskazując przyczyny, dla których oddalił zgłoszone przez pełnomocnika pozwanych wnioski dowodowe. Zasadą bowiem postępowania sądowego jest niewątpliwie ekonomika procesowa, stąd ustawodawca wprowadził przepisy dotyczące m. in prekluzji dowodowej.

Wprawdzie pozwani już w odpowiedzi na pozew złożyli wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka I. C., to na rozprawie w dniu 7 maja 2013 roku wniosek ten został cofnięty. Cofnięty wniosek dowodowy traktowany jest tak, jakby nigdy nie został zgłoszony. W związku z tym ponowne złożenie tego wniosku na ostatnim terminie rozprawy, należy uznać za spóźnione i podzielić w tym zakresie argumentację Sądu Rejonowego. Na marginesie należy również rozważyć kwestię przydatności zeznań wskazanego świadka. Dowód ten miał zostać przeprowadzony na okoliczność istnienia zobowiązań powoda z tytułu rozliczeń finansowych z I. C.. Zapłata zadłużenia pozwanych miała być rozliczona tamtymi transakcjami. Zdaniem Sądu Okręgowego kwestia istnienia jakichkolwiek zobowiązań i rozliczeń pomiędzy T. P. a I. C. nie ma żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia tego postępowania. W sprawie nie został bowiem nigdy podniesiony fakt dokonania ewentualnego przelewu wierzytelności świadka względem powoda na rzecz pozwanych. Wówczas tylko twierdzenia skarżącego mogłyby mieć wpływ na wynik postępowania i przeprowadzenie dowodu miałyby swoje uzasadnienie. Podkreślić należy, iż sam fakt istnienia ewentualnych wierzytelności świadka względem powoda, sam w sobie nie przesądza o zwolnieniu pozwanych z ich zobowiązania względem powoda.

Stąd też Sąd I instancji wydając wyrok opierał się na całokształcie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, dokonując jego stosownej swobodnej oceny. Ramy, bowiem swobodnej oceny dowodów muszą być określone

wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Ustalenia faktyczne dokonane na podstawie tak ocenionych dowodów nie mogą wykazywać błędów tak faktycznych, tzn. nie mogą być sprzeczne z treścią dowodów, jak i logicznych

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. Reguła ta, współokreślająca granice swobodnej oceny dowodów, nie będzie zachowana, jeżeli wnioski wyprowadzone przez sąd przy ocenie dowodów nie układają się w logiczną całość zgodną z doświadczeniem życiowym, lecz pozostają ze sobą w sprzeczności, a także gdy nie istnieje logiczne powiązanie wniosków z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym (wyr. SN z 9.12.2009 r., IV CSK 290/09, program prawniczy LEX nr 560607

Niesłuszny okazał się być również zarzut naruszenia przepisu art.299 k.p.c. polegający na przesłuchaniu w charakterze świadka M. P., która powinna być stroną postępowania – powódką. Ze zgromadzonego materiału dowodowego jednoznacznie wynika, iż powód spełnił świadczenie ze środków pieniężnych pochodzących z majątku wspólnego jego i jego żony. W związku z tym legitymację czynną w tym zakresie posiadał każdy z małżonków, będąc uprawnionym do żądania zwrotu całej kwoty, jaka wyszła z majątku wspólnego. Jest to tzw. czynność zachowawcza. W związku z powyższym jego żona M. P. nie musiała występować w postępowaniu w charakterze strony tego postępowania. W sprawie nie zachodziło, bowiem współuczestnictwo konieczne, aby po stronie powodów musieli występować oboje małżonkowie. Skoro tak, to Sąd I Instancji był uprawniony do przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka M. P. ograniczając w ten sposób jej rolę do bycia takim uczestnikiem postępowania.

Nie sposób również zgodzić się z zarzutem naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art.328 k.p.c. Sąd Rejonowy szczegółowo uzasadnił swoje stanowisko, dokonując wszechstronnej oceny zarówno materiału dowodowego jak również obszernej oceny prawnej. Sąd I instancji szczegółowo wyjaśnił podstawę prawną swojego rozstrzygnięcia przeprowadzając w pełni logiczną i zrozumiałą analizę przepisów prawa. Przedstawione przez Sąd Rejonowy w tej kwestii argumenty oraz tok myślowy zasługują na aprobatę i uznanie i zbędnym jest ich powtarzanie. Taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c., a apelacja jest w istocie jedynie polemiką z prawidłowymi ustaleniami poczynionymi przez Sąd I instancji. Z tych też względów zarzut skarżącego naruszenia tego przepisu wydaje się być niezrozumiały.

W takim stanie rzeczy nie można podzielić zarzutu skarżącego, że powód nie spełnił nienależnego świadczenia.

Skarżący przywołuje przepis art. 411 pkt 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba, że świadczenie nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej.

W powołanym przepisie ustawodawca zawarł przesłanki negatywne żądania zwrotu świadczenia. Jednakże nie sposób zauważyć, iż Sąd Rejonowy wnikliwie uzasadnił postawę prawną żądania powołując w tym zakresie poglądy doktryny i orzecznictwa. Jako podstawę nienależnego świadczenia Sąd Rejonowy przyjął tzw. kondykcję ob rem, a zatem zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty. Stąd też prawidłowo Sąd I Instancji przyjął, iż spłata zadłużenia pozwanych przez powoda stanowiło świadczenie nienależne na rzecz pozwanych, którzy w ten sposób uzyskali korzyść majątkową kosztem majątku powoda. Niewątpliwie należy zgodzić się ze skarżącym, iż w chwili spełnienia świadczenia przez powoda nie istniała żadna podstawa prawna, ale ona miała powstać w przyszłości. Cel świadczenia był sprecyzowany, pozwani mieli zawrzeć z żoną powoda umowę o pośrednictwo w obrocie nieruchomościami i dokonać zamiany lokali. Z uzyskanej dopłaty miała być w pierwszej kolejności zwrócona powodowi wpłacona przez niego kwota. Jednakże z ustalonego stanu faktycznego jednoznacznie wynika, iż do takiej umowy ani zamiany nie doszło, a zatem odpadł cel świadczenia powoda. Wprawdzie podstawa prawna świadczenia nie istniała, ale istniał cel świadczenia ustalony między stronami. Strony bowiem wiedziały, iż w chwili spełnienia świadczenia przez powoda nie

są związane żadnym stosunkiem zobowiązaniowym. Jednakże pozwani mieli świadomość, iż otrzymują świadczenie tylko ze względu na oczekiwany jego cel, który ostatecznie nie został zrealizowany.

Stąd też w tym przypadku przepis art. 411 pkt 1 k.c. nie może mieć zastosowanie, ponieważ przy tej kondykcji za każdym razem spełniający świadczenie i odbierający świadczenie mają świadomość tego, iż brak jest podstawy prawnej do jego spełnienia. Ale ta podstawa ma powstać później i ma wynikać z określonego celu. Nadto należy również zwrócić uwagę, iż w rozpoznawanej sprawie określony cel świadczenia potwierdzał zastrzeżenie zwrotu świadczenia jako przesłankę wyłączającą zastosowanie art. 411 pkt 1 k.c. powód miał bowiem uzyskać zwrot kwoty świadczenia w pierwszej kolejności z dopłaty uzyskanej przez pozwanych w wyniku zamiany lokali.

Chybiony okazał się również zarzut naruszenia przepisu art. 518 p 1 k.c. zgodnie z tym przepisem osoba trzecia, która spłaca wierzyciela, nabywa spłaconą wierzytelność do wysokości dokonanej zapłaty;

- jeżeli płaci cudzy dług, za który jest odpowiedzialna osobiście albo pewnymi przedmiotami majątkowymi;

- jeżeli przysługuje jej prawo, przed którym spłacona wierzytelność ma pierwszeństwo zaspokojenia;

- jeżeli działa za zgodą dłużnika w celu wstąpienia w prawa wierzyciela - zgoda dłużnika powinna być pod nieważnością wyrażona na piśmie,

- jeżeli to przewidują przepisy szczególne.

Jak słusznie zauważył skarżący żadna z powyższych sytuacji nie miała miejsca w przedmiotowej sprawie. W związku z tym zdumiewający jest zarzut skarżącego dotyczący naruszenia przez Sąd Rejonowy tego przepisu, skoro ustalony stan faktyczny w sprawie nie może podlegać subsumcji pod wskazany przepis.

Nie sposób zgodzić się ze skarżącym, iż z tego powodu powództwo powinno zostać oddalone w sytuacji, kiedy podstawą prawną zasądanego roszczenia jest inna konstrukcja cywilno-prawna omówiono szczegółowo przez Sąd I Instancji. Przyjmując zarzuty skarżącego za trafne, świadczenie nienależne nigdy nie mogłoby wystąpić. Zawsze, bowiem można by stwierdzić, iż dany stan faktyczny nie spełnia przesłanek np. konkretnej umowy uregulowanej przepisami k.c. a zatem roszczenie byłoby niezasadne, ponieważ nie miałyby zastosowania przepisy art. 405 k.c. i nast. Takie stanowisko jednak nie jest zasadne. Przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu obowiązują i mają zastosowanie do takich stanów faktycznych jak w niniejszym postępowaniu. Roszczenie powoda można, bowiem uznać w tym stanie faktycznym za klasyczne (akademickie) nienależne świadczenie przy zastosowaniu kondykcji ob rem.

W ocenie Sądu Okręgowego brak było również podstaw faktycznych do przyjęcia, iż strony łączyła ustna umowa zlecenia. Stosownie do treści art. 734 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie.

Z ustalonego stanu faktycznego nie sposób wywieść przesłanki zlecenia. W momencie spełniania świadczenia przez powoda, nie było ustalonego żadnego zobowiązania do dokonania określonej czynności prawnej. Ta czynność prawna miała dopiero być określona w przyszłej umowie o pośrednictwo w obrocie nieruchomościami, zawartej między pozwanymi a żoną powoda. W związku z tym zachowanie powoda należy, jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy rozpatrywać na gruncie celu świadczenia, nie zaś na gruncie jego zobowiązania do dokonania czynności prawnej dla pozwanych. Skoro nie było umowy zlecenia to nie może mieć zastosowania dwuletni termin przedawnienia wynikający z art. 751 k.c.

Mając na uwadze powyższe okoliczności uznać należy, że apelacja pozwanych nie zasługuje na uwzględnienie.

Konkludując, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Odwoławczy oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie

art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., zasądzając koszty zastępstwa radcy prawnego powoda od pozwanych, których apelacja została oddalona. Wysokość tych kosztów wynika z § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.)